

FRANCISZEK KAMPKA

Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

<https://orcid.org/0000-0002-4564-514X>

## Spoleczne wymiary ekumenizmu w kontekście kryzysu ekologicznego

### Social dimensions of ecumenism in the context of the environmental crisis

#### Abstract

The ecological crisis is a concern for all Christian churches. The author discusses common climate topics that are present in the statements of religious leaders: human responsibility for environmental degradation, a call to oppose the culture of greed, building ecological justice. The author presents the social effects of the climate crisis (social inequalities and poverty), and discusses new forms of ecumenism that can be practised in a risk society. The new ecumenism is not an intellectual movement or theological discussions, but a joint work of the Churches for the poor.

**Keywords:** ecological crisis, risk society, ecumenism, poverty.

#### Streszczenie

Kryzys ekologiczny jest przedmiotem troski wszystkich Kościołów chrześcijańskich. Autor omawia wspólne wątki dotyczące klimatu, jakie obecne są w wypowiedziach przywódców religijnych: odpowiedzialność człowieka za degradację środowiska, wezwanie do przeciwstawienia się kulturze chciwości, budowanie sprawiedliwości ekologicznej. Autor przedstawia społeczne skutki kryzysu klimatycznego – nierówności społeczne i ubóstwo oraz omawia nowe formy ekumenizmu praktykowane w społeczeństwie ryzyka. Nowy ekumenizm to nie ruch intelektualny czy dyskusje teologiczne, ale przede wszystkim wspólna praca Kościołów na rzecz ubogich.

**Słowa kluczowe:** kryzys ekologiczny, społeczeństwo ryzyka, ekumenizm, ubóstwo.

## 1. Kościoły o ekologii

Problematyka ekologiczna jest podejmowana przez Światową Radę Kościołów od lat 70. XX w. Ograniczenie wzrostu, rozwój zrównoważony, zmiana klimatu i sprawiedliwość ekologiczna to systematycznie podnoszone tematy. Przedstawiciele Kościołów rozwijali koncepcję długu ekologicznego, długu klimatycznego, uświadamiali związki między biedą, dobrostanem i ekologią. Jest to próba interpretacji znaków czasu, próba nowej hermeneutyki, która pomoże zrozumieć i wyjaśnić fenomen niezwykle zróżnicowanej i jednocześnie ściśle splecionej ze sobą globalnej społeczności, i która przełoży na współczesny język koncepcje przekazywane przez wieki w kulturach wyznających Boga-Stworzyciela. Ekumenizm dziś wydaje się nierozzerwalnie związany z ekologią, gdyż jest wspólnym poszukiwaniem, jak głosić Ewangelię w czasie kryzysu środowiska, i działaniem na rzecz budowania świadomości, że ludzie są jednością – dzielą tę samą ziemię, atmosferę, wodę, mają wspólne dziedzictwo, wspólną teraźniejszość i wspólną przyszłość<sup>1</sup>.

Krótki przegląd wybranych wypowiedzi papieskich oraz tekstów innych przywódców religijnych pokazuje mnogość wspólnych wątków, łączących chrześcijańską troskę o środowisko. W czasie wydania encykliki *Populorum progressio* Pawła VI (1967) kwestie klimatyczne nie były jeszcze tematem obecnym w szerokiej, pozanaukowej dyskusji. Papież zauważał jednak zło, którego przyczyną jest brak braterstwa między ludźmi i narodami, i kreślił wizję człowieka żyjącego w harmonii z Bogiem i innymi ludźmi. Dowodził także, że prawdziwy rozwój ma służyć człowiekowi<sup>2</sup>, co odbiegało od ówczesnych sposobów pojmowania rozwoju jedynie w kategoriach ekonomicznych. W liście z okazji konferencji ONZ na temat ochrony środowiska w 1972 r. Paweł VI pisał o rosnącej świadomości nierozzerwalnego związku między człowiekiem a naturą, przypominając, że „twórcze zdolności człowieka przyniosą prawdziwe owoce jedynie wtedy, gdy człowiek będzie szanował prawa rządzące życiem i zdolnością regeneracyjną przyrody. (...) ludzkość zdała sobie sprawę z konieczności zastąpienia tak często ślepego i brutalnego postępu materialnego, którym kieruje jedynie jego własny dynamizm – szacunkiem dla biosfery widzianej jako całość, będącą «jedyną Ziemią»”<sup>3</sup>. Już na początku lat 70. w nauczaniu papieskim pojawia się wezwanie do umiarkowania, roztropnego korzystania z osiągnięć techniki, odejścia od pragnienia „ujarzmiania” natury.

<sup>1</sup> Joy Kennedy. 2010. „Renew the Face of the Earth: The Long Road Through Copenhagen to Whole Earth Justice”. *The Ecumenical Review* 62 (2): 143.

<sup>2</sup> Paweł VI. 1967. Encyklika „*Populorum progressio*”, 86, (21.09.2019). <https://opoka.org.pl>.

<sup>3</sup> Paweł VI. 1975. „List do sekretarza generalnego konferencji Narodów Zjednoczonych o ochronie środowiska”. *Chrześcijaństwo w Świecie* 2 (22): 75–79.

Jan Paweł II wskazywał kwestie ekologiczne jako zagrożenie pokoju: „(...) brak należytego szacunku dla przyrody, chaotyczna eksploatacja bogactw naturalnych i stopniowe pogarszanie się jakości życia. Ta sytuacja rodzi poczucie tymczasowości i niepewności jutra, którego konsekwencją są wielorakie formy zbiorowego egoizmu, żądzy posiadania i stosowania przemocy. W obliczu powszechnej degradacji środowiska naturalnego ludzkość uświadomiła sobie, że nie można dłużej wykorzystywać zasobów ziemi w sposób taki, jak w przeszłości”<sup>4</sup> – pisał papież, zachęcając do rozwijania i pogłębiania świadomości ekologicznej. Odpowiedzialność za środowisko naturalne jako warunek pokoju powraca także w wypowiedziach Benedykta XVI<sup>5</sup> i Franciszka.

Kościoły chrześcijańskie od lat wzywają do uwrażliwienia na problemy ekologiczne. Dziękczynienie za dar stworzenia – wspólne wszystkim religiom<sup>6</sup> – połączone jest z apelem o odpowiedzialne korzystanie z możliwości, jakie stwarza postęp technologiczny. W orędziu z 2016 r. patriarcha Bartłomiej pisze o potrzebie czujności, nauczania i formacji, aby związek między kryzysem ekologicznym a postawą ludzkiej zachłanności stawał się oczywisty i zrozumiały, a co za tym idzie, by można było tym negatywnym skutkom przeciwdziałać przez praktykowanie umiarkowania i powściągliwości. Korzenie kryzysu ekologicznego tkwią w ludzkim sercu, bo mają charakter duchowy i moralny – przypominał Bartłomiej.

Bartłomiej I, obdarzony przydomkiem „zielonego patriarchy”, od lat organizuje szereg różnorodnych spotkań poświęconych zrównoważonemu rozwojowi i odpowiedzialności człowieka za stan natury. Z inicjatywy duchownych prawosławnych zrodziła się idea „czasu stworzenia”, obchodzonego w okresie od 1 września do 4 października. Pomysł ten, wysunięty w 1989 r. przez patriarchę Konstantynopola Dymitra I, przyjmowany był przez kolejne wspólnoty, aż po Światową Radę Kościołów, jako czas modlitwy i refleksji na rzecz ochrony stworzenia i zrównoważonego stylu życia, by powstrzymać zmiany klimatu. W 2017 r. Franciszek i Bartłomiej I wydali wspólne przesłanie, w którym przedstawiali diagnozę obecnej sytuacji: „Nasza skłonność do zakłócania kruchych

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II. 1990. Orędzie Jego Świątobliwości Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1990 roku. Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem (21.09.2019). [https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/peace/documents/hf\\_jp-ii\\_mes\\_20021217\\_xxxvi-world-day-for-peace.html](https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_20021217_xxxvi-world-day-for-peace.html).

<sup>5</sup> Benedykt XVI. 2010. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2010 roku. Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia (21.09.2019). [https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20091208\\_xliiii-world-day-peace.html](https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20091208_xliiii-world-day-peace.html).

<sup>6</sup> Piotr Jaskóła. 2018. *Bóg rzekł i stało się. Zarys protologii*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego; Medard Kehl. 2008. *I widział Bóg, że to jest dobre. Teologia stworzenia*. Tłum. Wiesław Szymona. Poznań: W drodze; Jürgen Moltmann. 1995. *Bóg w stworzeniu*. Tłum. Zbigniew Danielewicz. Kraków: Wydawnictwo Znak.

i zrównoważonych ekosystemów świata, nasze nienasycone pragnienie manipulowania i władzy nad ograniczonymi zasobami planety, nasza żądza niczym nie ograniczonych zysków na rynkach – wszystko to wyobcowało nas z pierwotnego przeznaczenia stworzenia. Nie szanujemy już przyrody jako wspólnego daru; postrzegamy ją natomiast jako własność prywatną. Nie kojarzymy już siebie z przyrodą, aby ją podtrzymywać – przeciwnie, panujemy nad nią, aby wspierać nasze własne wytwory. Następstwa takiego (...) postrzegania świata są tragiczne i trwałe. Środowisko człowieka i środowisko naturalne ulegają zniszczeniu jednocześnie, a to zniszczenie planety jest ciężarem dla najbardziej bezbronnych jej mieszkańców. Konsekwencje zmian klimatycznych wpływają nade wszystko na osoby żyjące w ubóstwie w każdym zakątku globu. Nasz obowiązek, by odpowiedzialnie wykorzystywać dobra ziemi, oznacza uznanie i poszanowanie dla wszystkich ludzi oraz wszelkich istot żywych. Pilne żądanie i wezwanie do troski o stworzenie są zaproszeniem skierowanym do całej ludzkości, by podjąć działania na rzecz zrównoważonego i integralnego rozwoju”<sup>7</sup>.

Podobną diagnozę postawili liderzy Kościołów ewangelikańskich w opublikowanej w 1992 r. deklaracji zatytułowanej *Troska o stworzenie*, w której podkreślona została wzajemna zależność degradacji środowiska naturalnego i jakości życia oraz promowana była koncepcja zrównoważonego rozwoju. W kolejnej deklaracji, z 1995 r., wskazano na moralne i etyczne źródła kryzysu ekologicznego: ludzką chciwość i niewywiązywanie się człowieka z roli dobrego i wiernego zarządcy. Niszczenie zasobów Ziemi skutkuje cierpieniem człowieka, dlatego adwentyści zostali wezwani do skromnego, powściągliwego życia, okazującego szacunek dla stworzenia i umiaru w korzystaniu z zasobów naturalnych. Zniszczenie natury, przejawiające się wyjąławianiem ziemi, wylesianiem, wymieraniem gatunków, zanieczyszczeniem wody i powietrza, a także degradacją człowieka i kultury, wynika często z przekraczania przez człowieka wyznaczonych mu granic. Przyczyną i konsekwencją tej degradacji środowiska jest ubóstwo<sup>8</sup>. Ewangelikańskie deklaracje pokazują zachowanie człowieka jako źródło kryzysu ekologicznego i jednocześnie proponują określony sposób życia, który może powstrzymać degradację środowiska, podkreślają też wagę edukacji oraz rolę instytucji społecznych i politycznych w promowaniu postaw, które mogą zapobiec katastrofie<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> Franciszek, Bartłomiej I. 2017. Wspólne przesłanie papieża Franciszka i patriarchy ekumenicznego Bartłomieja z okazji Światowego Dnia Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego (21.09.2019). <https://ekai.pl/dzien-modlitwy-o-ochrone-stworzenia-wspolne-przeslanie-franciszka-i-bartlomieja/>.

<sup>8</sup> Evangelical Declaration on the Care of Creation (21.09.2019). [https://www.creationcare.org/evangelical\\_declaration\\_on\\_the\\_care\\_of\\_creation](https://www.creationcare.org/evangelical_declaration_on_the_care_of_creation).

<sup>9</sup> M. Rizal Abdi, Ferry Goodman Pardamean Pardosi. 2018. „Christianity and Ecology. A Critical Study on the Contribution of SDA Theology toward Ecology”. *Kawistara* 8 (3): 275–287.

Panuje zatem powszechna zgoda, że zmiany klimatu to nie tylko kwestia ekologiczna, ale także społeczna, gospodarcza i polityczna, a przede wszystkim duchowa i moralna. To jedno z najpoważniejszych wyzwań, jakie stoją dziś przed Kościołami i wspólnotami chrześcijańskimi. Jak ekumenizm może pomóc ludziom w tych czasach niepewności, braku zaufania, w trudnych poszukiwaniach rozwiązań złożonych problemów, w jaki sposób ekumeniczne wartości i zasady mogą przyczynić się do budowania globalnej społeczności obywateli szanujących planetę?<sup>10</sup> Czy rosnącemu niepokojowi, strachowi, a często nawet rozpacz, może zaradzić wizja sprawiedliwości, która może ogarnąć całą Ziemię? Nie ma już dziś wątpliwości, że bezkrytyczne wykorzystywanie osiągnięć naukowych i technicznych oraz brak szacunku dla życia, „lekceważenie lub odrzucanie podstawowych norm etycznych prowadzi człowieka na próg samozniszczenia”<sup>11</sup>. Czy jednak można jeszcze naprawić wyrządzone szkody?

Kościoły chrześcijańskie stoją pomiędzy rozpaczą i bezsilnością, jaka pojawia się w związku z kryzysem ekologicznym, a rozwojem ruchów religijnych, które oferują łatwe odpowiedzi, krótkowzroczne recepty i często sakralizują naturę. Skoro jednak Bóg powierzył troskę o stworzenie wszystkim ludziom, chrześcijanie również muszą się podjąć tego zadania<sup>12</sup>. Człowiek ponosi szczególną odpowiedzialność. Jest częścią stworzenia, ukształtowaną i osadzoną w tych samych systemach fizycznych, chemicznych i biologicznych, co inne stworzenia, jednak zignorował wyznaczone mu granice i używał ziemi z chciwością, a nie z troską. Prowadzi to do unieszczęśliwiania ludzi, niesprawiedliwości i nędzy. Tymczasem cel chrześcijan – Królestwo Boże – możemy rozumieć nie tylko jako odnowioną wspólnotę z Bogiem, ale także odnowioną harmonię i sprawiedliwość między ludźmi oraz odnowioną harmonię i sprawiedliwość między ludźmi i resztą stworzonego świata<sup>13</sup>.

Z Kościołów chrześcijańskich płyną wezwania do konkretnych działań: pogłębiania wiedzy na temat odkupienia, refleksji nad cudem stworzenia, rozpoznania stworzenia jako daru Boga, dzieła, które zostało oddane pod naszą opiekę i za które jesteśmy odpowiedzialni, ale które nie należy do nas; podejmowania świadomych wyborów konsumenckich, ograniczania marnotrawstwa i nadmiernej konsumpcji, pracy na rzecz sprawiedliwych i zrównoważonych gospodarek, które poprawią sytuację ubogich<sup>14</sup>.

---

<sup>10</sup> Kennedy. 2010. „Renew the Face of the Earth” 141–158.

<sup>11</sup> Jan Paweł II. 1990. Orędzie Jego Świątobliwości Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju.

<sup>12</sup> John Stott. 2000. Foreword. W *The Care of Creation: Focusing Concern and Action*. Red. R.J. Berry, 7–10. Leicester: Inter-Varsity Press.

<sup>13</sup> Evangelical Declaration on the Care of Creation.

<sup>14</sup> Evangelical Declaration on the Care of Creation.

## 2. Ziemia jako wspólny dom

Jednym z najczęściej przywoływanych obrazów, ukazujących metaforycznie problematykę kryzysu ekologicznego, jest przedstawienie naszej planety jako wspólnego domu. Współczesny człowiek zmaga się z koniecznością zdefiniowania na nowo słowa „dom”, w kontekście zmian technologicznych i obyczajowych. Dom zawsze pojmowany jest jako schronienie, miejsce bezpieczne i czyste (w fizycznym i symbolicznym sensie). Dom znajduje się na przecięciu trzech sfer: ekosfery, socjosfery i technosfery. Ekosfera to przestrzeń fizyczna, socjosfera jest przestrzenią relacji społecznych, a technosfera to wszystkie narzędzia i praktyki stworzone przez człowieka. Model ten opisuje całą sieć wpływów, które kształtują miejsce naszego mieszkania, schronienia i rozwoju, niezależnie czy określenie „dom” będzie rozumiane jako własny dom, lokalna wspólnota, czy cała planeta<sup>15</sup>.

Odwołując się do metafory wspólnego domu, *oikos*, ważne jest pytanie: Jak duży jest ten dom, co mieści się w jego granicach? W odniesieniu do ekologii, bardzo istotne jest to, za co czujemy się osobiście odpowiedzialni, co uznajemy za dotyczące nas bezpośrednio. Dość powszechna jest bowiem postawa: „to nie moje podwórko”. Jeśli uznamy, że w kwestii ochrony środowiska mamy do czynienia z dużym światowym sąsiedztwem, to wysypisko śmieci czy elektrownia jądrowa w dużej odległości od mojego domu nie jest moją sprawą. Ale jeśli uznamy, że Ziemia jest naszym wspólnym domem, to wielka pacyficzna plama śmieci staje się moim problemem. Globalna wioska, w której żyjemy za sprawą mediów masowych i rozwoju Internetu, oznacza także, że nasze wzajemne relacje zbliżają nas do siebie we wszystkich wymiarach. A im więcej interakcji nas łączy, tym bardziej poszerzają się granice naszego domu. Jeśli uznamy zaś, że wszystkie wymiary gospodarstwa domowego są ze sobą powiązane, oznacza to, że możemy w uzasadniony sposób stawiać wymagania etyczne osobom i instytucjom, które w jakimś stopniu odpowiadają za poszczególne sfery.

Ekonomia, ekologia i ekumenizm, choć często postrzegane są jako „filozoficzni wrogowie”, w rzeczywistości mają wspólne korzenie, sięgające starożytnego greckiego wyobrażenia gospodarstwa domowego – *oikos*. Te trzy dyscypliny pokazują bowiem trzy wymiary *oikos*, nad którymi trzeba harmonijnie pracować. W etymologicznym znaczeniu ekonomia to zarządzanie finansowymi zasobami gospodarstwa domowego, ekologia – zasobami fizycznymi, a ekumenizm – zasobami moralnymi, etycznymi i duchowymi. Niektórzy badacze uważają, że dyscypliny te nieuchronnie skazane są na konflikt ze względu na konkurujące cele:

---

<sup>15</sup> David B. Zandvliet. 2016. *The Ecology of Home*. Rotterdam-Boston-Taipei: Sense Publishers, 5–7.



ekonomia dąży do maksymalizacji dobrostanu człowieka, ekologia – przetrwania gatunków, a ekumenizm – moralnej wolności. Inni uważają jednak, że metafora gospodarstwa domowego może być owocna dla dialogu, ponieważ pozwala zintegrować to, co każda z tych dziedzin oferuje, gdy zastanawiamy się nad tym, jak poprawić warunki życia. Jak stół na trzech nogach, gospodarstwo domowe może być stabilne i rozwijać się tylko wówczas, gdy wszystkie trzy dyscypliny będą w równowadze, innymi słowy, gdy rachunki będą opłacone, wszyscy domownicy będą odpowiedzialnie korzystać z materialnych zasobów i będą dogadywać się ze sobą w kwestii zasad<sup>16</sup>. Takie holistyczne podejście wymaga rozpoznania i zrozumienia złożonych relacji, akceptowania odmiennych punktów widzenia i rozwijania współpracy wobec różnych potrzeb poszczególnych mieszkańców. Jeśli uznamy *oikos* za metaforę domu, jakim jest Ziemia, to osoba przeniknięta duchem ekumenizmu jest kimś, kto szuka konsensusu między różnymi perspektywami i tradycjami. Widzimy też, że relacje między domownikami nie mogą być stabilne i pełne pokoju, jeśli niektórzy z nich czują się marginalizowani, niedoceniani, eksploatowani dla cudzych celów, zmuszani do życia, pracy w niebezpiecznych czy zanieczyszczonych miejscach.

To, co łączy ekonomię i ekologię w odniesieniu do troski o wspólny dom, może być inspirujące dla ruchu ekumenicznego, rozumianego jako poszukiwanie konsensusu pośród wielości wartości. Pozornie mogłoby się wydawać, że rozwój gospodarczy i jakość środowiska naturalnego wzajemnie się wykluczają, z czego bierze się także stereotypowe postrzeganie cynicznych i bezwzględnych biznesmenów i ekologów-oszołomów. Polaryzacja poglądów sprzyja zaś kwestionowaniu całej etyki, którą kieruje się druga strona sporu. Tymczasem do pewnego stopnia troska o ochronę środowiska naturalnego podąża za rozwojem gospodarczym. Dostęp do bezpiecznej wody pitnej, monitorowanie skali zanieczyszczenia powietrza, zalesianie nowych terenów jest przedmiotem stałych działań w krajach najbardziej zaawansowanych gospodarczo. Od człowieka umierającego z głodu nie możemy wymagać opracowania długofalowej strategii – to wyższa jakość życia ludzi odpowiada zwiększonej świadomości ekologicznej i zarządzaniu<sup>17</sup>.

To, co łączy ekonomię i ekumenizm, może z kolei inspirować ekologów, jest to na przykład konieczność liczenia się z kosztami. Mogą to być konieczne do poniesienia nakłady, ale mogą to być także utracone korzyści, które moglibyśmy odnieść, gdybyśmy inaczej wykorzystali dane zasoby. Ekonomiści mogą zaś inspirować się tym, co łączy ekologię i ekumenizm – wartością różnorodności.

---

<sup>16</sup> Michael J. Ellerbrock. 2018. „Sustainable Development Requires Environmental Justice”. *International Journal of Sustainable Development and Planning* 13 (2): 208–209.

<sup>17</sup> Mike Ellerbrock. 1998. „Roots of Economics, Ecology and Ecumenism: Foundations of the Land-Grant Household”. *Virginia Agricultural Experiment Station Information Series* 1.

Każdy zyskuje, gdy ktoś wyspecjalizowany w wytwarzaniu czegoś przy niskich kosztach produkcji może zaferować swój towar komuś, kto na podobnych zasadach wytwarza coś innego. Wielostronnie uwarunkowana specjalizacja regionalna stwarza lepsze warunki rozwoju niż próba produkowania wszystkiego przez jeden podmiot. Z punktu widzenia ekologii różnorodność genetyczna jest pożądana dla zdrowia gatunku, z punktu widzenia ekumenizmu wielość perspektyw pozwala lepiej poznawać nieskończoną tajemnicę Boga, a z perspektywy ekonomicznej różnorodność jest sensem wymiany towarów i usług. W tym kontekście warto przywołać apele papieża Franciszka, by „słuchać rdzennej ludności, której wielowiekowa mądrość może nauczyć nas lepszego przeżywania relacji ze środowiskiem”<sup>18</sup>.

### 3. „Kładę przed wami dwie drogi...”

Stosunek do środowiska naturalnego może przybrać dwie formy. Z jednej strony może być pełnym troski staraniem o sprawiedliwość społeczną i zrównoważony rozwój. Z drugiej strony może być realizowaniem narcystycznych założeń kultury chciwości, w której celem jest zaspakajanie własnych potrzeb bez oglądania się na koszty środowiskowe.

Jan Paweł II pisał o pilnej potrzebie kształtowania postawy odpowiedzialności ekologicznej, „odpowiedzialności wobec siebie samych, odpowiedzialności wobec innych i odpowiedzialności wobec środowiska. Kształtowanie takiej postawy nie może opierać się tylko na ludzkich uczuciach lub bliżej niesprecyzowanych ambicjach. Nie może mieć celów ideologicznych ani politycznych”<sup>19</sup>.

W dokumentach Kościołów i apelach przywódców religijnych powtarza się wołanie o niezbędne zmiany systemowe, zbiorowy wysiłek ludzi, organizacji i rządów na rzecz sprawiedliwości klimatycznej. Aby ją realizować, w miejsce konkurencyjnej globalizacji musi pojawić się wielostronna współpraca. Neo-liberalna eksploatacja, utowarowienie dóbr naturalnych, gospodarka oparta na chciwości muszą zostać zastąpione przez zrównoważony rozwój, szacunek dla stworzenia i ekonomię umiaru. Nowy globalny model finansowy, którego celem byłby zrównoważony rozwój planety, musi zostać osadzony na wspólnych wartościach: uczciwości, sprawiedliwości społecznej, wzajemnej odpowiedzialności i godności człowieka. Konieczne jest także uwzględnianie w kalkulacjach

---

<sup>18</sup> Franciszek. 2019. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Stworzenia 1 września 2019 r. (21.09.2019). <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2019-09/papieskie-oredzie-na-swiatowy-dzien-modlitw-o-ochrone-stworzenia.html>.

<sup>19</sup> Jan Paweł II. 1990. Orędzie Jego Świątobliwości Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju.



ekonomicznych ryzyka społecznego i ekologicznego<sup>20</sup>. Zadaniem Kościołów jest pokazywanie tej nowej kultury, opartej na solidarności, dobru wspólnym i inkluzji. Kryterium oceny wyborów moralnych staje się wówczas to, czy podejmowane decyzje przynoszą korzyść wszystkim ludziom i środowisku naturalnemu, a wskaźnikami rozwoju i postępu mogłyby stać się na przykład *Human Development Index*<sup>21</sup> czy obliczanie śladu ekologicznego (*ecological footprint*)<sup>22</sup>. Kościoły wciąż mogą budzić nadzieję, wzmacniać odwagę moralną.

W czasie Synodu dla Amazonii w 2019 r. mocno wybrzmiewało wołanie o „ekologiczne nawrócenie”, uznanie ziemi za dar i zobowiązanie ze względu na obecność i potrzeby innych ludzi. Niezbędne są oczywiście szybkie działania także w perspektywie krótkoterminowej, ale najważniejsze są dwie długoterminowe postawy: nadzieja i zaangażowanie. To ogromne zadanie dla Kościołów – z jednej strony uświadamiać odpowiedzialność człowieka za destrukcję środowiska, ale z drugiej strony pokazywać, że wciąż możliwa jest zmiana, zachłanne i destrukcyjne nawyki mogą zostać zastąpione przez postawę troski i wdzięczności. Drugim wielkim zadaniem dla wspólnot chrześcijańskich jest zaangażowanie w opiekę nad stworzeniem, stałe i niezachwiane wywiązywanie się z tego zobowiązania. Argentyński biskup Angel Macín mówił nawet, że zobowiązanie to musi być „prorocze i, jeśli to konieczne, męczeńskie”<sup>23</sup>. Jeśli przyjrzymy się statystykom dotyczącym zabójstw ludzi zaangażowanych w ochronę klimatu w Ameryce Środkowej i Południowej, widzimy, że nie jest to tylko retoryczne stwierdzenie.

Jan Paweł II pisał o potrzebie nowej solidarności między narodami, odnoszącej się do spraw środowiska naturalnego: „Nie sposób na przykład wymagać od krajów zacofanych, by stosowały w swoim rodzajem się dopiero przemysł pewne restrykcje podyktowane potrzebą ochrony środowiska, jeśli kraje uprzemysłowione nie zastosują tych restrykcji jako pierwsze. Skądinąd kraje znajdujące się na drodze rozwoju przemysłowego mają moralny obowiązek unikania błędów popełnionych w przeszłości przez innych”<sup>24</sup>. Benedykt XVI dopowiadał jeszcze o potrzebie solidarności międzypokoleniowej: „Kosztami związanymi z wykorzystywaniem wspólnych zasobów naturalnych nie mogą zostać obciążone przyszłe pokolenia (...) Zasoby naturalne powinny być zużywane w taki sposób, by

---

<sup>20</sup> Kennedy. 2010. „Renew the Face of the Earth” 155.

<sup>21</sup> *Human Development Index* (wskaźnik rozwoju społecznego) służy do opisu poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego na podstawie takich wskaźników, jak: długie i zdrowe życie, wiedza (liczba lat edukacji), dostatni standard życia.

<sup>22</sup> Ślad ekologiczny to wskaźnik, który pozwala porównać szacowane zużycie przez człowieka zasobów naturalnych ze zdolnością planety do ich regeneracji.

<sup>23</sup> Ángel José Macín. 2019. „Monsignor Macín, from the Vatican”.

<sup>24</sup> Jan Paweł II. 1990. Orędzie Jego Świątobliwości Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju.

czerpanie natychmiastowych korzyści nie pociągało za sobą negatywnych skutków dla żywych istot, ludzi i zwierząt, dziś i jutro; (...) żeby ingerencja człowieka nie miała negatywnego wpływu na urodzajność ziemi, dla dobra wszystkich dziś i w przyszłości”<sup>25</sup>. A Franciszek podkreśla znaczenie reakcji młodych ludzi: „Wielu młodych podnosi głos na całym świecie, wzywając do odważnych decyzji. Są rozczarowani zbyt wieloma niespełnionymi obietnicami, zobowiązaniami podjętymi i pominiętymi z powodu interesów i korzyści partykularnych. Młodzi ludzie przypominają nam, że Ziemia nie jest dobrem, które można zmarnować, ale dziedzictwem, które należy przekazać; że nadzieja na jutro nie jest tylko pięknym uczuciem, ale zadaniem, które wymaga dziś konkretnych działań. Trzeba im dać prawdziwe odpowiedzi, a nie puste słowa; fakty, a nie złudzenia”<sup>26</sup>.

Sprawiedliwość środowiskowa oznacza: kontrolę mieszkańców nad jakością życia, możliwość ich udziału w wykorzystaniu lokalnych zasobów, sprawiedliwy podział władzy, możliwość udziału mieszkańców w procesach decyzyjnych, uwzględnianie skutków środowiskowych podejmowanych decyzji i sprawiedliwe rozłożenie ich ciężaru, jeśli okażą się nie do uniknięcia. Sprawiedliwość środowiskowa wiąże się zatem z konsekwentnym przestrzeganiem zasady pomocniczości, fundamentalnej w etyce społecznej, głoszącej, że ci, których dotkną konsekwencje podjętych decyzji, muszą mieć udział w procesie podejmowania tej decyzji. Zachowywanie procedur demokratycznych nie wystarcza. Dla wielu mniejszości demokracja to jak głosowanie trzech wilków i baranka nad tym, co zjedzą na obiad. Zasada większości pozwala urzędnikom decydować o lokalizacji kolejnej spalarni śmieci czy rafinerii. Problemy środowiskowe są zawsze złożone i wymagają uwzględnienia różnorodnych interesów. Potrzebny jest także wysiłek, aby ułatwić wszystkim grupom interesariuszy aktywny udział w tworzeniu przemyślanych rozwiązań na rzecz zrównoważonego rozwoju. Zazwyczaj uważa się, że w opracowywaniu takich strategii rozwoju kluczowe jest ustalenie wspólnego gruntu, określenie wspólnego dobra. Być może jednak obecna skala problemów ekologicznych wymaga pójścia jeszcze dalej. Nie chodzi już tylko o wypracowanie rozwiązania, które pozwoli w jakimś stopniu zaspokoić potrzeby wszystkich uczestników, chodzi o postawę, w której zaspokojenie czyichś potrzeb jest uzależniane od tego, czy jednocześnie da się zaspokoić potrzeby innych.

Często już sama organizacja spotkania jest wyzwaniem, nie można bowiem z góry zakładać, że wszyscy uczestnicy zgadzają się co do przebiegu procesu konsultacji. Podstawowe pytanie zawsze brzmi, czy przy stole siedzą rzeczywi-

---

<sup>25</sup> Benedykt XVI. 2010. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLIII Światowy Dzień Pokoju.

<sup>26</sup> Franciszek. 2019. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Stworzenia.

ście wszyscy zainteresowani i kto naprawdę zakreślił ramy debaty. Sprawiedliwość ekologiczna jest bowiem nierozzerwalnie związana z władzą. A elementem władzy jest definiowanie problemu.

Kogo dotyczyć będą dyskutowane działania? Czyje zasoby zostaną użyte? Kto na tym skorzysta? Równie ważne jest uzmysłowienie sobie, kto będzie mówił w imieniu tych, którzy nie zabierają głosu: nie poinformowanych sąsiadów, naiwnych konsumentów, milczącej większości, przyszłych obywateli i wreszcie samej przyrody. Zrównoważony rozwój wymaga wspólnej wizji, wyrastającej z wzajemnego zaufania, gotowości do samoograniczenia, współodpowiedzialności, empatii i dzielenia się władzą<sup>27</sup>.

Przeciwieństwem działań na rzecz sprawiedliwości ekologicznej jest dalsze rozwijanie kultury chciwości. „Jest rzeczą niesprawiedliwą, aby niewielka uprzywilejowana grupa wybrańców gromadziła coraz więcej zbędnych dóbr, trwoniąc dostępne bogactwa, podczas gdy rzesze ludzi żyją w nędzy, na poziomie minimum koniecznego do przetrwania. I tu dramatyczne w swoich rozmiarach zachwianie równowagi ekologicznej mówi nam o tym, jak bardzo ludzka zachłanność oraz indywidualny i zbiorowy egoizm sprzeciwiają się porządkowi stworzenia, w który jest wpisana również wzajemna zależność”<sup>28</sup>.

Sposób, w jaki traktujemy naturę, wskazuje, jak traktujemy się nawzajem. Gwałtowne wyczerpywanie się zasobów naturalnych jest efektem postawy, w której domagamy się natychmiastowego zaspokojenia naszych wszystkich potrzeb (niezależnie od ich wagi) bez liczenia się z konsekwencjami. Współczesny człowiek dąży do natychmiastowej satysfakcji we wszystkich wymiarach swojego życia<sup>29</sup>.

Od czasów Oświecenia zapatrzeni w ideę postępu ludzie wierzyli, że cokolwiek zrobią, świat natury pozostanie taki sam w swoich podstawach. Dziś wiemy już, że sposób, w jaki żyjemy, wykorzystujemy zasoby naturalne i produkujemy odpady, zachwiał równowagę środowiska naturalnego. Paweł VI pisał: „Człowiek uświadamia sobie nagle, że wskutek nierozważnego wykorzystywania przyrody powoduje niebezpieczeństwo jej zniszczenia i że z kolei on sam padnie tego ofiarą. Nie tylko środowisko materialne staje się groźne przez zanieczyszczenia i odpadki, nowe choroby i potężne środki zagłady, ale samo współzycie między ludźmi wymyka się spod jego kontroli, tak że w przyszłości może się stać ono nie do zniesienia: oto problem społeczny bardzo rozległy dotyczący całej rodziny ludzkiej. Tym nowym perspektywom chrześcijanin musi poświęcić

<sup>27</sup> Ellerbrock. 2018. „Sustainable Development Requires Environmental Justice”, 210–213.

<sup>28</sup> Jan Paweł II. 1990. Orędzie Jego Świątobliwości Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju.

<sup>29</sup> Franciszek Kampka. 2008. „Charles Taylor o religii w »świeckiej epoce«”. W *Współczesne oblicza religii*. Red. Franciszek Kampka, 65–80. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.

bardzo uwagę, aby razem z innymi ludźmi podjąć odpowiedzialność za przyszłe i wspólne odciążenie losy ludzkości”<sup>30</sup>.

O ludzkiej zachłanności, której skutkiem jest postępujące ubóstwo w wielu krajach, mające często charakter systemowy, pisał też Jan Paweł II<sup>31</sup>, a Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* podkreślał dramatyczne skutki materialistycznej i egoistycznej mentalności, której ulegał człowiek w XX w. W 2016 r., w orędziu na Światowy Dzień Modlitwy i Troski o Dzieło Stworzenia, patriarcha Bartłomiej pokazywał zachłanność, chciwość, egoizm jako przyczyny i skutki obecnego kryzysu ekologicznego<sup>32</sup>.

Ludzie na całym świecie doświadczają bolesnych skutków niesprawiedliwości środowiskowej. Dotyczy to nawet najbardziej rozwiniętych krajów. W Stanach Zjednoczonych kolor skóry okazuje się tym czynnikiem, który w największym stopniu wpływa na to, kto jest bardziej narażony na zanieczyszczenie powietrza, mieszkanie w pobliżu wysypisk i spalarni śmieci, jedzenie skażonej żywności, kontakt z toksycznymi substancjami. Jakość życia białych Amerykanów jest nieproporcjonalnie wyższa. Rdzenni mieszkańcy Ameryki, Afroamerykanie i Latynosi w większym stopniu doświadczają chorób będących efektem degradacji środowiska, a jednocześnie mają bardziej ograniczony dostęp do opieki medycznej, choćby ze względu na jej koszty. Co więcej, biedni obywatele mają także znacznie bardziej ograniczone możliwości zmiany miejsca zamieszkania, a słabo wykształceni są bezradni w zetknięciu z setkami dokumentów i prawnikami posługującymi się prawniczym czy naukowym żargonem. Skutki tej ekologicznej niesprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych odsłonił huragan Katrina, który w 2005 r. zniszczył Nowy Orlean, a jego skutki najsilniej odczuli najbiedniejsi mieszkańcy<sup>33</sup>. Mieszkańcy wielu krajów mogą dziś obserwować, jak świat, w którym żyją, staje coraz bardziej nieludzki, nawet w państwach szczycących się makroekonomicznymi wskaźnikami sukcesu, wielu obywateli żyje w ubóstwie, doświadczając głodu, czego przykładem może być chociażby Indonezja. Jak w takiej sytuacji praktykować ekumenizm?

---

<sup>30</sup> Paweł VI. 1971. List apostolski *Octogesima adveniens*, nr 21. W *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Red. Marian Radwan, Leon Dyczewski, Lucyna Kamińska, Adam Stanowski. Cz. 2, 51–78. Rzym – Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

<sup>31</sup> Jan Paweł II. 1990. Orędzie Jego Świątobliwości Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju.

<sup>32</sup> kg, ts (KAI). 2016. Patriarcha Bartłomiej: tylko umiar i powściągliwość przywracają równowagę w przyrodzie. 1.09.2016, (21.09.2019). <https://ekai.pl>.

<sup>33</sup> Ellerbrock. 2018. „Sustainable Development Requires Environmental Justice”, 208–214.

#### 4. Nowa hermeneutyka ekumeniczno-ekologiczna

Oslabienie autorytetów, skupienie się na indywidualnej duchowości, poszukiwanie specjalistów od tożsamości – to strategie radzenia sobie z niepewnością i kryzysem zaufania, jakiego dziś doświadczamy<sup>34</sup>. W efekcie obserwujemy popularność sekt, synkretycznych ruchów religijnych, a jednocześnie zmianę tradycyjnych form religijności i sposobów jej traktowania<sup>35</sup>. Chodzenie do kościoła dla dużej grupy ludzi dziś w mniejszym stopniu jest zwyczajem, nawykiem, częściej jest efektem wyboru związanym z preferowanym stylem życia. W takim społecznym kontekście ekumenizm nieco zmienia sens i znaczenie. Dla zwykłych ludzi na ogół nie ma on większego znaczenia, ewentualnie kojarzy się z jakimiś działaniami, którymi zainteresowane są elity lub uprzywilejowane mniejszości. Tymczasem ekumenizm od początku wiąże się z duchem misji, jedność Kościoła nie jest przecież celem samym w sobie, ale znakiem i antycypacją jedności rodzaju ludzkiego<sup>36</sup>. Ekumenizm nie może polegać tylko na dyskusjach i prezentowaniu dokumentów, muszą angażować się w niego hierarchowie, teologowie i uczeni, ale także zwykli ludzie. Ekumenizm nie może być kulturowym czy intelektualnym ruchem; współczesny ekumenizm musi być działaniem, ma służyć temu, by ludzie mogli żyć w pełni. By był skuteczny, potrzebuje wiedzy i zrozumienia, dlaczego ludzie są tacy, jacy są, jakie społeczno-kulturowe uwarunkowania ich kształtują<sup>37</sup>.

Ekumenizm może być rozumiany jako dążenie do wzajemnego zrozumienia, szacunku i współpracy pomiędzy różnymi grupami<sup>38</sup>. Wiedza na temat historycznych i współczesnych konfliktów, których źródłem są zasoby gospodarcze, polityczne punkty widzenia czy wartości religijne, podpowiada nam, że prawdziwy pokój to coś więcej niż nieobecność wojny. Sprawiedliwość środowiskowa coraz częściej staje się kluczowym elementem jakości życia. Ekumenizm może pomóc zmierzyć się z chciwością, jako problemem duchowym, poprzez szczodrość i gotowość do dzielenia się tym, co mają, jakie praktykują Kościoły i poszczególni chrześcijanie w najbardziej niebezpiecznych nawet

---

<sup>34</sup> Franciszek Kampka. 2011. Zaufanie jako sposób ograniczania ryzyka. W *Ryzyko – między kulturą strachu a kalkulowaną niepewnością*. Red. Katarzyna Stobińska, Franciszek Kampka, Wojciech Połeć, 27–44. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.

<sup>35</sup> Beril Huliselan. 2008. „The Ecumenical Movement in the 21st Century: Bringing Unity Down to Earth”. *The Ecumenical Review* 60 (3): 213–221.

<sup>36</sup> Walter Kasper. 2005. *The ecumenical movement in the 21st century. Presentation at the event marking the 40th anniversary of the Joint Working Group between the Roman Catholic Church and the WCC* (21.09.2019). <https://www.oikoumene.org/en/resources/documents/commissions/jwg-rcc-wcc/the-ecumenical-movement-in-the-21st-century>.

<sup>37</sup> Huliselan. 2008. *The Ecumenical Movement in the 21st Century*, 218.

<sup>38</sup> Piotr Jaskóła. 2018. *Ut sint unum. Wprowadzenie do ekumenizmu*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

krajach<sup>39</sup>. Ekumenizm to praktyka realizowana w konkretnych warunkach społeczno-gospodarczych. Chciwość jest jednak nie tylko postawą pojedynczych ludzi, ale może tkwić u podłoża całych systemów politycznych. Dlatego Kościoły jako instytucje i organizacje, jak Światowa Rada Kościołów, powinny z jednej strony pokazywać tę obecność grzechu chciwości i jego strukturalny wymiar, a z drugiej strony zachęcać do praktykowania życia w skromności, miłości i szacunku dla innych.

Ekumenizm, będący dążeniem ku jedności Kościoła na całym świecie, w praktyce oznacza wspólną pracę przedstawicieli różnych grup wyznaniowych tradycji chrześcijańskiej, związaną nie tylko z teologią, ale przede wszystkim ze zjawiskami, które kształtują obecną sytuację. Są to czynniki społeczno-ekonomiczne, polityczne, kulturowe i duchowe. Wielokrotnie pojawiają się głosy, że głównym problemem, z jakimi zmagamy się dzisiaj, jest kultura chciwości i straszne skutki, jakie przynosi ona w życiu społecznym. Chciwość jest wadą, z którą ludzkość wydaje się zmagać od początku swojej historii, dziś jednak za sprawą rozwiniętych środków produkcji i nowych możliwości wytwarzania i gromadzenia dóbr przyjmuje niespotykane wcześniej rozmiary. Ruch ekumeniczny może i powinien pokazywać alternatywę dla takiego podejścia, może promować inny model relacji ekonomicznych i współżycia społecznego, oparty na biblijnej etyce dobrego sąsiedztwa i miłości bliźniego<sup>40</sup>.

Ekumenizm wyrastający z prośby Jezusa, zwracającego się do Ojca, „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie” (J 17,21), ma charakter uniwersalny, odwołuje się do ponadczasowych i ponadkulturowych zasad, Kościoły chrześcijańskie zaś funkcjonują dziś w różnych kontekstach geopolitycznych i społecznych. Oznacza to, że choć łączy je cel i motywacja działań, forma tych działań bywa odmienna, dlatego tym ważniejsze jest, by ludzie różnych wyznań mogli poznawać się wzajemnie, uczyć się od siebie i inspirować w pracy na rzecz przeciwdziałania kulturze chciwości. Chciwość, wymieniana wśród siedmiu grzechów głównych, jest destrukcyjna dla człowieka i wszystkich jego relacji, jest antytezą miłości i dobrego sąsiedztwa, a także samego ekumenizmu. Przedstawia fałszywy obraz Boga i władzy. Człowiek chciwy to ktoś, kto nie darzy innych szacunkiem, wszystkich traktuje bowiem przedmiotowo, pożądamc więcej niż potrzebuje i nie licząc się z pragnieniami innych. W historii człowieka znajdziemy wiele przykładów ruchów, u podłoża których znajdowała się chciwość. Kolonializm, imperializm, dążenie do hegemonii zaowocowały

---

<sup>39</sup> Vonnie E. James. 2014. *Ecumenism As Faith Praxis to Address The Culture of Greed* (wystąpienie w *Global Ecumenical Theological Institute*) (21.09.2019). [https://www.researchgate.net/publication/312146469\\_Ecumenism\\_As\\_Faith\\_Praxis\\_to\\_Address\\_The\\_Culture\\_of\\_Greed](https://www.researchgate.net/publication/312146469_Ecumenism_As_Faith_Praxis_to_Address_The_Culture_of_Greed).

<sup>40</sup> Vonnie E. James. 2014. *Ecumenism As Faith Praxis to Address The Culture of Greed*.



dramatycznymi skutkami dla środowiska, z którymi zmagają się dziś kraje postkolonialne.

Ekumenizm papieża Franciszka jest mocno związany z jego troską o ubogich i pozbawionych praw obywatelskich. Massimo Faggioli nazywa ten ekumenizm duchowym a nie dogmatycznym i widzi w nim kolejny krok naprzód od Soboru Watykańskiego II, pokazując, że ekumeniczna eklezjologia Franciszka nie jest eklezjocentryczna, lecz wynika przede wszystkim z pragnienia sprostania systemowym wyzwaniom społecznym<sup>41</sup>.

Wspomniany bp A. Macín<sup>42</sup> za jeden z ważnych efektów synodu uznał podjęcie palącego tematu ekologii. Kluczowy jest wzrost świadomości społecznej, wiedzy o tym, jakie szkody planecie wyrządza ludzki gatunek. Dlatego tak ważna jest edukacja dzieci i młodzieży, a także starania organizacji i samorządów lokalnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że wszechstronna troska o ekologię musi stać się pilną polityką państwa. Jak stwierdza bp Macín, „nie można nadal znosić płaczu ziemi i płaczu ubogich”. Wymaga to jednak szczodrości, gotowości do ustępstw oraz woli pogłębiania wiedzy i zrozumienia różnorodnych wspólnot. Sytuacja w Amazonii wiąże się także z innym niż na przykład w Europie ekumenizmem. Wyraża się on bowiem przede wszystkim we wspólnej pracy na rzecz ubogich. Jest to praktyczny ekumenizm, polegający na wysiłku na rzecz poprawy sytuacji najbardziej potrzebujących.

Kard. Walter Kasper, przypominając o wadze praktycznych działań, które wyrastają z zaangażowania na rzecz jedności Kościoła, wymieniał wśród nich między innymi troskę o zachowanie środowiska naturalnego. Przestrzegał jednocześnie przed niebezpieczeństwem, gdy problemy praktyczne i konflikty polityczne czy światopoglądowe będą skutkowały dalszymi podziałami<sup>43</sup>. W kwestiach ekologicznych zagrożenie jest wysokie, ponieważ problemy wiążą się z kwestiami władzy, nierówności społecznych i ograniczonych zasobów.

## **5. Człowiek wobec środowiska – troskliwy zarządca czy zachłanny grabieżca**

W encyklice *Centesimus annus* (1991) Jan Paweł II pisał o błędzie antropologicznym, który tkwi u źródeł zachłanności, bezmyślnej konsumpcji i niszczenia środowiska. „Człowiek, który odkrywa swą zdolność przekształcania i w pew-

---

<sup>41</sup> Massimo Faggioli. 2016. „Ecumenism in Evangelii Gaudium and in the context of Francis' pontificate”. *Perspectiva Teológica* 48: 17–35.

<sup>42</sup> Macín. 2019. *Monsignor Macín, from the Vatican*.

<sup>43</sup> Kasper. 2005. *The ecumenical movement in the 21st century*.

nym sensie stwarzania świata własną pracą, zapomina, że zawsze dzieje się to w oparciu o pierwszy dar, otrzymany od Boga na początku w postaci rzeczy przezeń stworzonych. Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzyć. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej, niż rządzonej<sup>74</sup>. Chrześcijańskie podejście do natury nie oznacza jej deifikacji, bo środowisko naturalne zawsze postrzegane jest jako stworzenie, a nie Stwórca. Z drugiej zaś strony przykazanie: „czyńcie sobie ziemię poddaną” nie oznacza, że Bóg oddał człowiekowi ziemię w zarząd, żeby ją zniszczył; nie ma tu zgody na nadmierną eksploatację i degradację natury.

„Trzeba więc pobudzać i popierać »nawrócenie ekologiczne«, które w ostatnich dziesięcioleciach sprawiło, że ludzkość stała się bardziej wrażliwa na niebezpieczeństwo katastrofy, do jakiej zmierzaliśmy. Człowiek, który zamiast być »sługą« Stwórcy, stał się niezależnym despota, zaczyna rozumieć, że musi się zatrzymać w obliczu otchłani<sup>75</sup> – mówił Jan Paweł II w czasie jednej z audycji generalnych u progu nowego tysiąclecia.

„Ludzkość potrzebuje głębokiej odnowy kulturowej – pisał Benedykt XVI – musi odkryć na nowo wartości stanowiące solidny fundament, na którym można zbudować lepszą przyszłość dla wszystkich<sup>76</sup>. Papież wyrażał jednocześnie głębokie przekonanie, że kryzys jest okazją wytyczenia nowej drogi, wypracowania bardziej moralnych rozwiązań, modeli rozwoju, „u którego podstaw znajdzie się centralne miejsce istoty ludzkiej, promocja i dostęp do dobra wspólnego, odpowiedzialność, świadomość, że konieczna jest zmiana stylów życia, oraz roztropność – cnota podpowiadająca, co należy uczynić dziś, z myślą o tym, co może zdarzyć się jutro<sup>77</sup>.”

Franciszek w encyklice *Laudato si'* pisał o potrzebie nowej kultury i nowego przywództwa, które wskazywałoby drogi, próbując odpowiedzieć na potrzeby obecnych i przyszłych pokoleń<sup>48</sup>. Papież przypomina, że apele przywódców

---

<sup>44</sup> Jan Paweł II. 1991. *Encyklika Centesimus annus*, 37(21.09.2019). [https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_01051991\\_centesimus-annus.html](https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html).

<sup>45</sup> Jan Paweł II. 2007. Trzeba zapobiec katastrofie ekologicznej. Audycja generalna, 17 stycznia 2001. W Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*. T. VI, 620–621. Kraków: Wydawnictwo M.

<sup>46</sup> Benedykt XVI. 2010. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLIII Światowy Dzień Pokoju.

<sup>47</sup> Benedykt XVI. 2010. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLIII Światowy Dzień Pokoju.

<sup>48</sup> Aniela Dylus. 2016. Integralna ekologia papieża Franciszka. Perspektywa etyki odpowiedzialności. W *Świat jako wspólny dom. Wokół koncepcji integralnej w encyklice Laudato*

religijnych mają przede wszystkim budować świadomość polityków, którzy na kolejnych „szczytach Ziemi”, czyli konferencjach Narodów Zjednoczonych na temat środowiska i rozwoju, powinni podjąć „decydujące zobowiązania, by ukierunkować planetę na życie, a nie na pewną śmierć”<sup>49</sup>. Franciszek w jednym z wystąpień przywołał słowa, „które Mojżesz głosił ludowi jako swego rodzaju duchowy testament przed wejściem do Ziemi Obiecanej: «Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo» (Pwt 30,19). Są to słowa prorocze, które moglibyśmy dostosować do siebie i do sytuacji naszej Ziemi. Wybierzmy więc życie! Powiedzmy »nie« zachłanności konsumpcji i roszczeniom wszechmocy, drogom śmierci; podejmijmy drogi dalekosiężne, na które składają się odpowiedzialne wyrzeczenia dziś, aby zapewnić perspektywy życiowe na jutro. Nie ulegajmy przewrotnym logikom łatwych zysków, pomyślmy o przyszłości wszystkich!”<sup>50</sup>

Ta myśl papieska współgra z założeniami wytyczonymi przez Światową Radę Kościołów, przygotowującą kolejne zgromadzenie ogólne w 2021 r. pod hasłem: „Miłość Chrystusa pobudza świat ku pojednaniu i jedności”. Miłość jest bowiem dynamiczną postawą, która pozwala otworzyć się na drugiego człowieka i niesie w sobie siłę przemiany, odkrywając przed człowiekiem jego prawdziwe możliwości i powołanie, wyzwala go z egoizmu i chciwości, a przez to pozwala stać się dobrym zarządcą powierzonego mu bogactwa. Dzięki temu możliwe jest wspólne budowanie społeczeństwa przyjaznego człowiekowi, bezpiecznego domu. W ten sposób zbliżamy się do celu ekumenizmu – by nastąpiła „jedna owczarnia i jeden pasterz” (J 10,16).

## Bibliografia

- Abdi M Rizal, Pardosi Ferry Goodman Pardamean. 2018. „Christianity and Ecology. A Critical Study on the Contribution of SDA Theology toward Ecology”. *Kawistara* 8 (3): 275–287.
- Dylus Aniela. 2016. Integralna ekologia papieża Franciszka. Perspektywa etyki odpowiedzialności. W *Świat jako wspólny dom. Wokół koncepcji integralnej w encyklice Laudato si'*. Red. Artur Wysocki, 109–129. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Ellerbrock Michael J. 2018. „Sustainable Development Requires Environmental Justice”. *International Journal of Sustainable Development and Planning* 13 (2): 208–2014.

---

*si'*. Red. Artur Wysocki, 109–129. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

<sup>49</sup> Franciszek. 2019. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Stworzenia.

<sup>50</sup> Franciszek. 2019. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Stworzenia.

- Ellerbrock Mike. 1998. „Roots of Economics, Ecology and Ecumenism: Foundations of the Land-Grant Household”. Virginia Agricultural Experiment Station Information Series 1.
- Faggioli Massimo. 2016. „Ecumenism in Evangelii Gaudium and in the context of Francis’ pontificate”. *Perspectiva Teológica* 48: 17–35.
- Huliselan Beril. 2008. „The Ecumenical Movement in the 21st Century: Bringing Unity Down to Earth”. *The Ecumenical Review* 60 (3): 213–221.
- James Vonnie E. 2014. *Ecumenism As Faith Praxis to Address The Culture of Greed* (wystąpienie w *Global Ecumenical Theological Institute*) (21.09.2019). [https://www.researchgate.net/publication/312146469\\_Ecumenism\\_As\\_Faith\\_Praxis\\_to\\_Address\\_The\\_Culture\\_of\\_Greed](https://www.researchgate.net/publication/312146469_Ecumenism_As_Faith_Praxis_to_Address_The_Culture_of_Greed).
- Jaskóła Piotr. 2018. *Bóg rzekł i stało się. Zarys protologii*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Jaskóła Piotr. 2018. *Ut sint unum. Wprowadzenie do ekumenizmu*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Kampka Franciszek. 2008. „Charles Taylor o religii w «świeckiej epoce»”. W *Współczesne oblicza religii*. Red. Franciszek Kampka, 65–80. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Kampka Franciszek. 2011. Zaufanie jako sposób ograniczania ryzyka. W *Ryzyko – między kulturą strachu a kalkulowaną niepewnością*. Red. Katarzyna Stobińska, Franciszek Kampka, Wojciech Połec, 27–44. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Kasper Walter. 2005. *The ecumenical movement in the 21st century. Presentation at the event marking the 40th anniversary of the Joint Working Group between the Roman Catholic Church and the WCC* (21.09.2019). <https://www.oikoumene.org/en/resources/documents/commissions/jwg-rcc-wcc/the-ecumenical-movement-in-the-21st-century>.
- Kehl Medard. 2008. *I widział Bóg, że to jest dobre. Teologia stworzenia*. Tłum. Wiesław Szymona. Poznań: W drodze.
- Kennedy Joy. 2010. „Renew the Face of the Earth: The Long Road Through Copenhagen to Whole Earth Justice”. *The Ecumenical Review* 62 (2): 141–158.
- Macín Ángel José. 2019. „Monsignor Macín, from the Vatican: «Integral ecology has to be an urgent policy of state»”. *CE NoticiasFinancieras* 21 Oct.
- Moltmann Jürgen. 1995. *Bóg w stworzeniu*. Tłum. Zbigniew Danielewicz. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Stott John. 2000. Foreword. W *The Care of Creation: Focusing Concern and Action*. Red. R.J. Berry, 7–10. Leicester: Inter-Varsity Press.
- Zandvliet David B. 2016. *The Ecology of Home*. Rotterdam-Boston-Taipei: Sense Publishers, 5–7.